

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 229

Poznań, sobota dnia 16 maja 1936

Rok 31

Nowy rząd z premierem generałem Składkowskim

Warszawa. (Tel. wł.) W piątek o godz. 17 popoł. podał się do dymisji rząd premiera Kościalkowskiego. Poprzednio odbyła się Rada Ministrów, po której premier Kościalkowski udał się na Zamek, aby przedłożyć Prezydentowi prośbę o dymisję całego gabinetu.

Warszawa. (Tel. wł.) P. Prezydent przyjął dymisję gabinetu premiera Kościalkowskiego i powierzył misję tworzenia nowego gabinetu gen. Sławoj-Składkowskiemu. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Nowo desygnowany premier rozpoczął już rozmowy z branżami pod uwagę osobistościami politycznymi. Nowy rząd ma być utworzony jeszcze w ciągu wieczora, a jego zaprzysiężenie ma się odbyć jutro.

Warszawa. (Tel. wł.) Do godz. 20 ustalony został skład nowego gabinetu. W ciągu nocy zostaną podpisane odpowiednie dekryty, a w sobotę odbędzie się zaprzysiężenie nowego rządu, który przedstawia się następująco:

Premier i min. spraw wewn. — gen. Sławoj-Składkowski;
min. spraw wojsk. — gen. Tadeusz Kasprzycki;
min. sprawiedliwości — prokurator sądu apel. Witold Grabowski;
min. roln. — Juliusz Poniatowski;
wicepremier i min. skarbu — Eugeniusz Kwiatkowski;
min. spraw zagr. — Józef Beck;
min. komunikacji — pułk. Juliusz Ulrych;
min. poczt i teleg. — pułk. Jan Kaliński;
min. opieki społecznej — Marjan Zyndram-Kościalkowski;
min. przemysłu — Antoni Roman.

Co zmiana rządu oznacza? A może najpierw pytanie: czego zmiana ta nie oznacza?

Nie oznacza ona oczywiście zmiany „sanacyjnego” systemu politycznego. Przeciwnie, gen. Składkowski jest systemem tego przedstawicielem — wypróbowanym, choć dotąd był raczej jego wykonawcą w myśl rozkazów, jakie otrzymywał z góry, o czym referuje obszernie w „Strzępach meldunków”.

Czy jako szef rządu wniesie on w stosunki państwowe nową myśl polityczną? Wyrazimy raczej przypuszczenie, że gen. Składkowski okaże pewnie twardszą rękę elementom przewrotowym, które ostatnimi czasami rozhułtały się w państwie polskim, jak tego dowodem wypadki w Krakowie, Lwowie i innych centrach miejskich.

I znowu nie będziemy prorokowali, czy gen. Składkowski uzna, że komunizmowi toruje drogę socjalizm, czy też pójdzie utartym torem zwalczania komunizmu, a mniej czy

więcej życzliwego odnoszenia się do socjalizmu.

Co pozatem sądzić o premierostwie gen. Składkowskiego? Ma ono może podzielać kolarzaco nawiązań obozu „sanacyjnego” wśród namiętnie zwalczających się odtamów tegoż obozu, t. zn. ma pohamować tempo jego rozpadania się. Sądzymy jednak, że rozwój stosunków poszedł już zdaleko, i to z całego szeregu względów.

Ostatecznie ma premierostwo gen. Składkowskiego niewątpliwie od strony politycznej zastąpić finansowo-gospodarcze zamiarzenia wicepremiera i ministra skarbu Kwiatkowskiego, by mógł on plan swój przeprowadzać w warunkach spokojniejszych, niż je stwarzały ostatnie czasy z pp. Kocem i Matuszewskim. Zobaczymy, jak się pod tym względem stosunki rozwijają.

P. Kościalkowski zeszedł z premierostwa do opieki społecznej. Zostali pp. Beck (zagr.), Poniatowski (roln.), Ulrych (komun.) i Kaliński (poczta).

Jak zapowiadano w ostatnich dniach powołanie na czołowe stanowisko gen. Składkowskiego, tak mowa też była o zmianie na stanowiskach ministrów przemysłu i handlu oraz sprawiedliwości: i w rzeczywistości gen. Góreckiego zastępuje p. Roman, a p. Michałowski — p. Grabowski, prokurator z procesu brzeskiego. Te momenty będą jeszcze wymagały specjalnego oświetlenia.

Zmiana podsekretarzy stanu

Warszawa. (Tel. wł.) Według obiegających pogłosek, zgłosi swoją dy-

misję podsekretarz stanu w prezydium Rady Ministrów dr. Grzybowski. Spodziewane są również liczne zmiany na stanowiskach podsekretarzy stanu. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Dotychczasowy szef biura prasowego przy b. premierze Kościalkowskim, p. Łączkowski, został mianowany wicedyrektorem biura ekonomicznego Rady Ministrów.

W Berlinie o zmianie rządu

Berlin. (Tel. wł.) Ustąpienie gabinetu Kościalkowskiego oraz powierzenie misji tworzenia nowego gabinetu gen. Sławoj-Składkowskiemu, wiadome tu już było krótko po decyzjach warszawskich. Wieczorem ogłoszony został przewidziany nowy skład rządu gen. Składkowskiego, przyczem podkreślono, że był on II wiceministrem spraw wojskowych, a nowy min. han-

dlu Roman był dotąd II wiceministrem spraw zagranicznych.

N. B. I. dodało do tego następujące informacje swego korespondenta warszawskiego:

W kołach międzynarodowych wskazują, że gen. Składkowski był jednym z najbliższych współpracowników Piłsudskiego. Rekonstrukcja gabinetu zgodna jest ze zwyczajem zmiany gabinetu po sesji budżetowej, odpowiednio do czekających go w tym okresie zadań. Powierzenie teki spraw wewnętrznych gen. Składkowskiemu, który zasiadał w wielu gabinetach Piłsudskiego i znany był ze swej silnej ręki w sprawach wewnętrznych, uważać należy jako skierowane przeciw wszelkim radykalnym wystąpieniom w kraju. Skład gabinetu wskazuje na to, że polityka nowego rządu zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i finansowej, pozostanie bez zmian.

W kołach rządowych podkreślają z naciskiem, że wbrew wszelkim doniesieniom z ostatnich tygodni o rozpadaniu się byłego obozu Piłsudskiego, obecny skład gabinetu jest dowodem stałości rządów i oznacza konsolidację za nim stojących grup.

Wynurzenia dep. Bluma o polityce zagranicznej

Blum rozmawia z przejeżdżającym min. Edenem

Paryż. (PAT) Wczorajszy dzień polityczny poświęcony był przede wszystkim sprawom, związanym z polityką zagraniczną. Oczekiwano ze szczególnym zaciekawieniem dwóch przemówień dep. Bluma, jedno z nich zostało wygłoszone w „American Club”, drugie wieczorem w sali Wagram na zebraniu, poświęconem uczczeniu zwycięstwa frontu ludowego. Zwłaszcza to drugie przemówienie — zdaniem kół politycznych — powinno przynieść dokładne określenie stanowiska partii socjalistycznej wobec głównych zagadnień polityki zagranicznej.

Dep. Blum odbył również rozmowę z przejeżdżającym przez Paryż min. Edenem. Rozmowa ta miała wprawdzie charakter nieoficjalny, ale nie-

mniej jednak w obecnej sytuacji politycznej posiada ona szczególnie duże znaczenie.

Londyn. (PAT) W Londynie przywiązują znaczną wagę do spotkania, jakie nastąpiło w Paryżu między ministrem Edenem a Blumem. Aczkolwiek ze względu na ograniczony czas, jaki miał do dyspozycji Eden, bawiający w Paryżu tylko przejazdem, rozmowa ta nie była wyczerpująca i stanowiła raczej nawiazanie pierwszego kontaktu z szefem przyszłego rządu francuskiego, to jednak sam fakt odbycia rozmowy w chwili, gdy Blum nie jest jeszcze premierem, wskazuje na chęć rządu brytyjskiego nawiazania z rządem Bluma od samego początku jak najlepszych stosunków.

Pośrednikiem w doprowadzeniu do tego spotkania był podobno francuski polityk socjalistyczny Grombach, dobrze znany Edenowi z Genewy, gdzie przebywał zazwyczaj na posiedzeniach Ligi Narodów jako obserwator ze strony francuskiej partii socjalistycznej.

Hitler zwleka z odpowiedzią na kwestjonariusz

Paryż. (PAT) Havas donosi z Berlina, że brytyjskie koła dyplomatyczne, oraz niemieckie koła polityczne zachowują zupełne milczenie o rozmowie kanclerza Hitlera z ambasadorem Phippssem. Mówi się, że wspomniano o możliwości wizyty brytyjskiego męża stanu w Berlinie, przyczem wymieniają lorda Halifaxa.

Londyn. (PAT) Agencja Reutersa donosi z Londynu, że kanclerz Hitler postanowił odłożyć udzielenie odpowiedzi na kwestjonariusz W. Brytanji ze względu na zbyt wielką płynność sytuacji międzynarodowej.

Guatemala występuje z Ligi Narodów

Co mogło być przyczyną tego kroku?

Genewa. (PAT) Sekretarz generalny Ligi Narodów Avenol otrzymał od rządu w Guatemali telegram o wycofaniu się tego państwa z Ligi Narodów. Telegram nie zawiera żadnych wyjaśnień. Zapowiedziane jest tylko nadesłanie memorandum, które prawdopodobnie zawierać będzie uzasadnienie decyzji, powziętej przez rząd Guatemali.

Paryż. (PAT) Agencja Havasa donosi z Genewy, że chociaż Guatemala nie uzasadniła swej decyzji opuszczenia Ligi Narodów, ogólnie przypuszczają, że prezydent Guatemali pragnął tym gestem zaznaczyć swą solidarność z Mussolinim, dla którego żywi wielkie uznanie. W Genewie zastanawiają się, czy wyjazd delegacji włoskiej nie był w Guatemali interpre-

towany jako ostateczne wycofanie się Włoch z Ligi Narodów.

Jak podkreślają, Guatemala zalega w Lidze Narodów ze spłatą 150 tys. fr., a przed ostatecznym wystąpieniem z Ligi Narodów, t. j. przed upływem dwóch lat, będzie musiała uregulować całość swego długu, który wyniesie wówczas ok. 200 tys. franków.

Rzym. (PAT) „Tribuna”, komentując wystąpienie Guatemali z Ligi Narodów, pisze:

„Decyzja ta oznacza, że Ligę Narodów opuszczają państwa nie dlatego, czego Liga Narodów nie zrobiła, ale za to, co uczyniła w ostatnich czasach. Ci, którzy narzucili Lidze Narodów swą politykę, ponoszą dziś odpowiedzialność za rozkład i rozpadanie się Ligi”.

Patryjotyzm trzeba okazywać w czynie!

Czyś złożył już ofiarę na samolot „Chrobry“?

Obrazki z bruku praskiego

Lokale rozrywkowe, czy schrony przeciwigazowe? — Staty „karnawał nicejski” — Amatorów koniny niebrak... — Kramiki koczujące — Astronomja na ulicy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Praga, w maju.

Bystrzejsze oko dostrzeżę z łatwością zmiany, zachodzące niemal z miesiąca na miesiąc w wyglądzie zewnętrznym Pragi. Choć nie liczy ona jeszcze miliona mieszkańców, tętni życiem wielkiego miasta europejskiego i rośnie, jak na drożdżach.

Nowe gmachy mają pasażerów — wedle wzoru śródmieścia, które posiada całą ich sieć — i sięgają często na kilka pięter w głąb ziemi. W ubikacjach podziemnych, urządzonych z przepychem i zaopatrzonych w doskonałą wentylację, mieszczą się dzisiaj kina, zwane tu „biografami”, sale zebrań, balowe i dancingowe.

Gdyby jednak nadciągnęła burza wojny, przeprowadzi się drobne zmiany i w jednym dniu przekształci je... w bezpieczne schrony przeciwigazowe, mogące pomieścić dziesiątki tysięcy ludzi.

Charakterystyczną cechą wiecznego „karnawału nicejskiego” nadają ulicom stolicy olbrzymie, karykaturalne figury reklamowe z masy papierowej, noszone przez ukrytych wewnątrz nich pracowników koncernów przemysłowych i zakładów gastronomicznych; zdają się rywalizować z kilkometrowymi figurami nieruchomymi, które zdobiją frontony „biografów” i wyobrażają — w zależności od programu — Marlene Dietrich, Zaneę Mac Donald, Mauricego Chévaliera, czy inne sławy filmowe.

Przeżycia przyzwyczały się do nich, podobnie, jak do „automatów”. Bez automatów nie mógłby właściwie żyć. Za tanie pieniądze zaopatruje się w nich we wszelkie trunki, przekąski zimne i gorące, ciastka, owoce, ulubione placuszki kartoflane i w osmażane w tłuszczu kromki chleba z czosnkiem — „topinki”.

Niektóre automaty nastawiły się na specjalności. Tak, na przykład, sprzedają wyłącznie gęsinę we wszelkich odmianach, potrawy i wędliny z mięsa końskiego, z ryb morskich i rzecznych, albo ostrygi z szampanem. W jadłodajni tego rodzaju za tuzin ostryg i szklaneczkę wina musującego płaci się 20 koron (około 5 zł).

Handel w Pradze kwitnie nie tylko w magazynach, ale i na ulicy. Często na środku placu lub na skraju chodnika ujrzymy samolot sportowy, elegancki samochód albo motocykl, spełniający rolę wabika. Obok stoi stolik z biletami loteryjnymi na cel dobroczynny, a zachrypnięty kolektor, wskazując na maszynę, jako na przyszłą wielką wygraną, zachęca z powodzeniem przechodniów do szukania szczęścia. Te kolektury, kosze z gazetami i wózki przekupniów, zaopatrujących publiczność w pieczone kasztany, gorące parówki, a po godz. 19

o której zamyka się sklepy i kioski tytoniowe — w papierosy i zapalki, należą do rzędu statych „przedsiębiorstw” ulicznych.

Istnieją również i koczujące. Wyższą ich kategorię stanowią kramiki z galanterią męską, niezawodnymi środkami na odciski, maszynkami do ostrzenia tępych nożyków do golenia i zabawkami; kategorię niższą tworzą walizki lub kosze z książkami, krawatami, szczyrkami, kwiatami, pomarańczami i bananami. Spryt, obrotność i cierpliwość, z jakimi przekupnie zachwalają towary, zasługują na podziw. Tylko Słowaczki, które sprzedają serki owcze i wyroby ludowe, są nieśmiało i mało mówne.

Do sylwetek, spotykanych często na bruku stołecznym, należą ślepi inwalidzi. Każdy ma na piersi tabliczkę z napisem: „Niewidomy”. Zarabiają na życie sprzedając gazet, graniem na kobzie lub na katarynie tak cichej, iż z odległości kilku kroków nie słyszy się już jej dźwięków. Inni pomysłowi biedacy zdobywają chleb powszedni czyszczeniem butów, pokazywaniem ciekawskim za niewielką opłatą słońca i księżycą przez trzymetrowy teleskop przenośny, chiromancją, wystawianiem zegarów z zapalek, drewnianego modelu katedry

gotyckiej św. Wita, miniaturowej kopji prastarego zegara ratuszowego z ruchomymi figurkami 12-tu apostołów i tym podobnych osobliwości.

Zebrani niema. Jak w każdej metropolii, i w Pradze niebrak ubogich, muszą być jednak — widocznie — na ogół uczciwi, skoro właściciele składów wystawiają na cały dzień dla reklamy otwarte skrzynie z towarami i delikatesami na ulicę bez obawy, że im coś może zginąć. Aczkolwiek Czechosłowacja, podobnie jak inne państwa, nie uniknęła kryzysu, w stolicy nie dostrzeżę się jego objawów. Restauracje, kawiarnie, winiarnie, piwiarnie, kina, sale koncertowe i teatralne są stale przepelnione. Ruch i wesoly gwar panują w nich niepodzielnie.

Ulice, po których przewalają się masy i suną nieprzerwanie łańcuchy tramwajów i aut o ładnych linjach aerodynamicznych, wyglądają szczególnie ciekawie i malowniczo w nocy, gdy toną w potokach różnobarwnych świateł neonowych.

Około północy ruch zamiera. Miasto zapada w krótki, pięciogodzinny sen. Na ten okres czasu nawet dworce kolejowe zamykają swe podwoje. Jedyne liczne kabarety - dancingi stoją otworem dla upartych „nocnych Marków”, szukających rozrywki.

O tej porze w parkach drzemają na ławkach, kuląc się przed rannym chłodem, ci najniezwyklejsi, którzy nie mają dachu nad głową, ani korony na opłaceniu noclegu w przytułku. Wtedy dopiero dostrzeżę się wyraźniej, że i w Pradze kryzys szczerzy jeszcze zęby, mimo energicznej walki, jaką młoda republika z nim prowadzi. W. M.

Z CHWILI

Zmianę rządu, ograniczającą się zresztą do premierostwa i trzech tek: spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu oraz sprawiedliwości, komentujemy na stronie wstępnej. Tutaj wystarczy stwierdzić rzecz samo się przez się rozumiejącą, że, jak nowy rząd oznacza trwanie nadal systemu „sanacyjnego”, tak trwać będzie dalej stosunek do systemu tego — obozu narodowego.

*

Żydzi wiedzą wszystko, umieją zdobyć nawet tajemnice państwowe, szczególnie, gdy chodzi o — pieniądze.

Katowicka „Polonia” zaznacza, że o dekrety, dotyczący ograniczeń dewizowych, a ogłoszonym oficjalnie 27 kwietnia, w poniedziałek, w radiowym dzienniku prasowym, Żydzi wiedzieli już na przód:

„Już w niedzielę przed południem w sferach żydowskich w Cieszyźnie wiadzieli o mających nastąpić ograniczeniach dewizowych. Niewątpliwie także i w innych środowiskach, a z pewnością najwcześniej w Warszawie. Jeżeli w Cieszyźnie znana była wiadomość ta w niedzielę rano, to wszelkie prawdopodobieństwo mówi, że w Warszawie wiadzieli o niej już wcześniej. Początek żydowska działa szybko i sprawnie. Mogłoby o tem świadczyć gwałtowne zapotrzebowanie na złoto i dewizy na giełdzie warszawskiej. Można sobie wyobrazić, ile złota, ile walut obcych i naszej własnej zdolano jeszcze z Polski wywieźć skutkiem tego przedwczesnego zdradzenia tajemnicy, na dotrzymaniu której niewątpliwie p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu bardzo zależało.”

„Polonia” wysnuwa stąd wniosek, że u nas „u góry jest coś nie w porządku”, że konieczna jest większa dyscyplina w centralnych naszych urzędach.

Głównym źródłem zła jest brak odgródzenia się wielu Polaków od Żydów. Polsko-żydowskie bratanie się daje Żydom dostęp nawet do tajemnic państwowych.

W sprawie wykonywania kar starościńskich

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerjum Spraw Wewnętrznych porozumiało się z władzami wojskowymi w sprawie wykonywania kar zasądzonych przez sądy starościńskie przez osoby, odbywające obowiązek służby wojskowej. Władze będą się odąd zwracały bezpośrednio do dowódców pułków, a nie, jak dotychczas, do prokuratorów wojskowych, co opóźniało wykonywanie kary. (w)

Saldo w bilansie handlowym

Warszawa. (Tel. wł.) Saldo dodatnie w bilansie handlowym Polski za kwiecień wynosi okragło 3 miliony złotych. W tym okresie przywieziono do Polski 207.039 tonn wartości 83.515 tys. złotych, a wywieziono przeszło milion tonn wartości 86.519 tys. zł.

Zwiększył się przywóz do Polski wełny i bawełny, ryżu oraz przyrządów elektrycznych. (w)

Otwarcie Politechniki Warszawskiej

Komunikat senatu Politechniki w sprawie ostatnich zajęć

Warszawa. (PAT.) Senat akademicki Politechniki Warszawskiej na posiedzeniu w dniu 14 maja 1936 r., po wysłuchaniu sprawozdania komisji, powołanej do zbadania całokształtu zajęć, jakie miały miejsce na politechnice w dniach 2 i 4 maja rb. oraz w dniach następnych poza politechniką, w którym to sprawozdaniu został stwierdzony niewątpliwie związek pomiędzy temi zajęciami, a wystąpieniami antypaństwowymi podczas pocho-

dów 1 maja, uchwalił:

1) winnych zakłócenia normalnego biegu życia na uczelni oddać pod sąd dyscyplinarny,

2) wznowić zajęcia w politechnice w poniedziałek, dnia 18 bm.

Warszawa. (Tel. wł.) Na skutek dochodzeń komisji śledczej Politechniki postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej za zajęcia w dniach 2 i 4 maja rb. przeszło 20 studentów Politechniki.

Kontrola dewizowa na Śląsku

Warszawa. (Tel. wł.) Straż skarbową na Śląsku natrafia na trudności w przeprowadzaniu kontroli dewizowej w ruchu granicznym między Śląskiem polskim a niemieckim. Ruch odbywa się nie za paszportami, lecz na podstawie kart cyrkulacyjnych, i jest bardzo liczny. Władze zwracają uwagę, że osoby zaopatrzone w przepustki graniczne, karty cyrkulacyjne i przepustki turystyczne, mogą jednorazowo wywieźć bez zezwolenia 50 zł, w ciągu miesiąca nie więcej jak 250 zł. (w)

Skazanie ks. Sępki ze Stawiszyna

Kalisz. (Tel. wł.) W procesie ks. Sępki ze Stawiszyna zapadł w piątek wyrok, który ogłoszony został o godz. 12 wobec szczerze wypełnionej sali publicznością i parafjanami, przybyłymi ze Stawiszyna. Sąd skazał księdza Sępki na 7 dni aresztu oraz 50 złotych grzywny, przyczem na podstawie amnestji kara została darowana. Wyrok wywołał na zebranych wielkie wrażenie. (k)

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

86)

Książę Roman miał czujne ucho na wszystko, co działo się w obozie, zatem rychło dowiedział się o tych zdradliwych matactwach. Wiele uraziły one jego dumę. Szukał chwały i możliwości sprzymierzenia, a nie podwładnego najemnika. Jednakowo gardził oszukańczym carzykiem i oszukańczym hetmanem. Domyślał się, że za ich plecami kryje się ktoś inny, dużo potężniejszy. Nie chciał służyć nawet największemu mocarzowi, więc popędliwie burzył się na myśl, że mógłby stać się tylko ślepym mieczem w czyjejs ręce.

Miał krew gorącą, zwłaszcza, gdy podlatł ją winem. Wszelako w chwilach trzeźwości brała nad nią górę chłodna rozważa. Powiadała mu ona, że złowróżbne pomruki niekoniecznie musiały być winą tylko poskromionych swawolników. Również mogli je wyszczynać szpiedzy, nasłani przez Miechowickiego, tembardziej, że do obozu napływali coraz nowsi ludzie i wielu z nich niedobrze patrzyło z oczu. Byli jakoś inni, niżli dawniejsi towarzysze. Zresztą porwani katu także dawniejsi towarzysze! Znał zmienność i niesta-

teczność ich umysłów. Nawet bez podszycuwań i jedynie z przekory mogli pójść z nim na udry, odkąd już nie miał za co ich karmić i poić. Tylko na krótko i tylko przy pełnym kuflu darli się do wielkości i sławy. Na codzien więcej obchodzili ich żołąd lub chociażby tylko jego obietanki. Dlatego tak pilno im było do nikczemnego carzyka.

Jednakowoż znamienitsi rotmistrze dochowowali przyjaźielskiej wierności Księciu Romanowi. Oni byli prawdziwie rycerską duszą wszystkiego wojska, zaś wśród nich najprędniejszy głos miał Pan Mikołaj Marchocki, sławny ze swoich furfanteryj. Słowo ogniste i porywające pozostawiał naczelnemu wodzowi, a sam osmieszał. Na nice obrócił wątlą wziętość Pana Miechowickiego swą wyparzoną gębą. Frantowskiego carzyka zblaźnił doszczętnie nawet w oczach najprostoduszniejszych symplaków. Zawstydzili ich, że nie pomyśleli dotychczas, komu będą służyli i czy ten ktoś za wysługę rzetelnie im zapłaci. Swoje mi drwinami tak im dopiekl, że wzięli na kiel. Wichrzycelem, co potajemnie szczerkali przeciw Księciu Romanowi, sami zamknęli paskudne pyski. Nie dla wszystkich i nie ze wszystkim bywały dawniej paskudne te pyski, ale wiatr się obrócił i przestały się podobać panom żołnierzom.

Książę Roman nie chciał okazać się stronnym, zatem pojechał na dalekie łowy, udając, że więcej obchodzi go bekowiska losie, niż niesnaski obozowe. Gdy powrócił, dowiedział się, że

z okrutnym harmidrem odbyło się koło rycerskie, na którym poprostu zarzucono czapkami jego przeciwników. We wszystkim wojsku nie znalazł się ani jeden, który śmiały głośno rozwrzeć gębę przeciwko niemu.

Razem z jego imieniem honor ogromnie poszedł w górę. Rozebrał panów żołnierzy niby jakaś choroba. Bez niczyjego przyczynienia uchwiliłi wysłać poselstwo, co miało frantowskiemu carzykowi wyluszczyć bez ogródek, że nie z halastrą, lecz z prawem rycerstwem będzie miał do czynienia. Różnych i nader uciążliwych kondycj kazano się domagać, zaś pierwszą po sowitym żołdzie było, że nikt inszy nie będzie hetman! wszystkim carskim wojskom, jak Książę Roman Rożyński. Pana Miechowickiego mieli posłowie przemilczeć, jakgdyby wcale go nie było. Na ostatek niepoprawni symplacy polecili carzykowi pilnie zaziarać w zęby, czy aby był prawdziwy. Pan Marchocki grubo pokpiwał z tego ich żądania, wszelako oni stawali się z godnością, powiadając, że uwłaczałoby rycerstwu służyć szalbiarzowi. Rzecz w swej istocie była tak błaha, że na nią machnęli ręką nawet najcierpliwi panowie rotmistrze, nie chcąc przedłużać narad, co na dokuczliwym zimnie znacznie ochłodziły i pod koniec wlokły się nudnie jak po smole.

Posłowie już nie mieli powrócić do obozu, z którego ich wyprawiono, bowiem wojsku uprzykrzyło się dłuższe leże w okolicach, ogołoconych i wy-

trawionych do ostatniej krztyny. Rok kończył się w zamieciach śnieżnych, co tarzały się jak wściekłe furje po rozłogach stepowych. Zdawało się, że pod Nowogrodem Siewierskim dostatejnej i zaciszniej będzie można dostękać nowego roku. Tamże rozkazała starszyna przywieść odpowiedź od carzyka, którego pospołu z kozactwem i polskimi rotami zatrzymała zima w mieście Orle.

Jeszcze posłowie nie dojechali, a już wiedział frant żydowski z obwisłą wargą, co mu przywiozła, ponieważ spieszni i bardzo gorliwi byli szpiedzy, których w obozie Księcia Romana miał obrotny Pan Miechowicki. Jakkolwiek nieraz trząsł się ze złości na niepolityczne psikusy, które mu płatali jego podwładni, i lubo doprowadzały go do pasji wgardliwe fupy panów polskich, to jednak dzierzył mocno buławę hetmańską, której zresztą nie pozwalał mu oddać nikomu Pan Starosta Uświacki, zdaleka nad nim czuwający. Bardzo puszył się swą naczelną władzą były bakała. Nie on odniósł drobne przewagi nad chasami moskiewskimi, ale zawrócił mu we łbie odniesione przewagi. Jął udawać znakomitego stratega. Pał się wielkimi ambicjami. Jak największą potęgę pragnął zgromadzić pod chorągwi, które uważał za swoje. Jakoż z lubością byłby przyjął hufce pana na Starym Rużynie, ale jego samego wcale sobie nie życzył. Owszem bał się go jak ognia i franta żydowskiego zaraził swą trwogą.

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Jana Nepomucyna b.
Niedziela: Weroniki
Kalendarz słowiański
Sobota: Wienčysławy
Niedziela: Sławomila
Słońca: wschód 3,56
 zachód 19,42
 Długość dnia 15 g. 46 min
Księżyca: wschód 1,28 zachód 14,07
 Faza: 4 dzień po nowiu.

POGRZEBY:
 Dziś: Sp. Łukasza Demczuka o godz. 15 ul. Gąsiorowskich 8.

TEATRY:
Teatr Wielki: Dziś — „Najpiękniejsza z kobiet”. Premjera.
Teatr Polski: Dziś — „Niesprawiedliwiona godzina”. Premjera.
Teatr Nowy: Dziś — „Żołnierz i bohater”.

Komunikat meteorologiczny

Stan pogody w Polsce dnia 15 bm. o godzinie 14. W całym kraju było naogół dość pogodnie, jedynie miejscami przepadał przelotny deszcz. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia wzrosła i o godz. 14 wynosiła: 3 stopnie na Hali Gąsienicowej, 10 w Gdyni, 12 w Białymstoku, 13 w Wilnie i Suwałkach, 14 w Bydgoszczy i Grodnie, 15 we Lwowie, 16 w Warszawie, Lublinie i Krakowie, 17 w Łodzi i Przemyślu, 18 w Poznaniu i Zaleszczykach, a 20 w Kaliszu.
 Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 16 bm.: Naogół dość pogodnie o większym zachmurzeniu w dzielnicach wschodnich. Miejscami przelotny deszcz. Po chłodnej nocy w ciągu dnia temperatura około 16 stopni. Słabe wiatry północno - zachodnie, przechodzące w ciszę.

Rozporządzenie min. skarbu

Warszawa. (PAT) W „Dzienniku Ustaw” R. P. nr. 39 opublikowano rozporządzenie ministra skarbu z dnia 14 maja r. b. o obowiązku zgłoszenia i zaofiarowania do skupu należności za sprzedane zagranicę towary. Eksporterzy obowiązani są zaofiarować do skupu Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu, niezwłocznie po otrzymaniu bądź całkowitą należność, przypadającą im za sprzedane zagranicę towary, bądź zaliczkę, otrzymaną na poczet tej należności. W terminie do 30 czerwca eksporterzy obowiązani są złożyć w Polskiem Tow. Handlu Kompensacyjnego w Warszawie wykaz należności płatnych po dniu 26 kwietnia r. b., za wywóz, dokonany przed dniem 25 maja r. b., wraz ze wskazaniem, kiedy i jakim bankowi dewizowemu należności te zostały lub zostaną zaofiarowane do skupu. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

P. Byrka objął urządowanie

Warszawa. (Tel. wł.) Nowy prezes Banku Polskiego, Władysław Byrka przejął w piątek urządowanie z rąk pułkownika Koca. Zaraz odbyło się miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego pod jego przewodnictwem. W najbliższych dniach prezes Byrka złoży deklarację w sprawie polityki finansowej i wypowie się przeciwko wszelkim eksperymentom i za utrzymaniem kursu złotego.

Warszawa. (Tel. wł.) Prezes Byrka w najbliższych dniach zrezygnuje z mandatu poselskiego, a tym samym zawakuje stanowisko wice-marszałka Sejmu. W ten sposób ze Sejmu ubędzie 9 z kolei poseł. (w)

Ks. Starhemberg w Rzymie

Rzym. (PAT) Wczoraj wieczorem przybył tu ks. Starhemberg, powitany na dworcu przez posłów austriackich przy Watykanie i Kwirynale, przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych oraz milicji faszystowskiej. Oświadczając, że pobyt ks. Starhemberga w Rzymie posiada charakter prywatny. Uchodzi jednak za bardzo prawdopodobne, że ks. Starhemberg przyjęty będzie przez Mussoliniego.

Więści z Abisynji

Rzym. (PAT) Donoszą z Adis Abeby, że tamtejszy abuna (biskup) Kościoła koptyjskiego Cyryl złożył wobec wicekróla Abisynji, marszałka Badoglio, uroczyście deklarację wierności wobec Włoch.

Rzym. (PAT) Koła półurzędowe oświadczają, że nic nie wiedzą o rzekomym powstaniu pseudo-rządu abisyńskiego w Gora.

Rzym. (Tel. wł.) Ambasador angielski Sir Eric Drummond odbył w piątek popołudniu rozmowę z sekretarzem stanu Suvichem.

O umowę morską Anglii z Sowietami

Sowiety, skłonne do rokowań, wytaczają swoje zastrzeżenia

Londyn. (PAT) Rząd sowiecki zawiadomił oficjalnie rząd brytyjski, iż przyjmuje zaproszenie w sprawie rokowań o umowę morską pomiędzy Związkiem Sowieckim a W. Brytanią, odpowiadającą w głównych punktach umowie londyńskiej w sprawie jakościowe ograniczenia zbrojeń na morzu i wymianie informacji o programach budowy, zawartej w marcu r. b. pomiędzy W. Brytanią, St. Zjednoczoną i Francją. Z ramienia Związku Sowieckiego rokowania te prowadzić będzie attache morski ambasady sowieckiej w Londynie, Czekunski, przy współudziale rzeczoznawców.

W nocy, którą w tej sprawie złożył ambasador sowiecki w Londynie, Majskij, stałemu podsekretarzowi stanu w Foreign Office, sir Robertowi Vansitart, rząd sowiecki czyni dwa ważne zastrzeżenia:

1) Rząd sowiecki oświadcza, że postanowienia ewentualnej umowy muszą być identyczne z odpowiednimi klauzulami brytyjsko - niemieckiej umowy

morskiej, a w każdym razie postanowienia umowy brytyjsko - sowieckiej nie mogłyby zobowiązywać rządu sowieckiego do niczego, co by wkraczało poza ramy zobowiązań niemieckich wobec Anglii. Rząd sowiecki ustanawia więc pod względem jakościowym zasadę paritetu pomiędzy Rzeszą a Związkiem Sowieckim na Bałtyku.

2) Rząd sowiecki oświadcza, że postanowienia ewentualnej umowy z W. Brytanią nie mogą dotyczyć sowieckich sił morskich na wodach Dalekiego Wschodu. Rząd sowiecki, o ile chodzi o jego flotę wojenną na Pacyfiku, przyjął może na siebie tylko takie zobowiązania, które obejmowałyby ewentualną umowę sowiecko - japońską. Rząd sowiecki zachowuje więc sobie wolną rękę na Dalekim Wschodzie, zastrzegając sobie prawo budowy takich samych jednostek morskich, jak Japonia, oraz odmawiając informowania o swym programie budowy na wodach Dalekiego Wschodu, o ile nie uzyska wzajemności w tej sprawie ze strony Japonji.

nicznych oświadczył, że rząd chiński złożył w Tokio protest przeciwko zwiększeniu garnizonów japońskich w Chinach Północnych.

Nowy rekord Amy Mollison

Londyn. (PAT.) Lotniczka Amy Mollison wylądowała na lotnisku w Croydon o godz. 13,37, przelatując trasę z Kapsztatu do Londynu w 4 dni 16 godzin i 18 minut i bijąc rekord ustanowiony przez lotnika Tommy Rose o jeden dzień, 14 godzin i 39 minut. Drogę z Londynu do Kapsztatu i z powrotem lotniczka przebyła w 7 dni, 22 godz. i 43 min., co stanowi nowy rekord.

Skutki gwałtownej burzy

Katowice. (PAT.) Nad powiatem lublinieckim przeszła silna burza, połączona z gradem, która wyrządziła znaczne szkody w rolnictwie i ogrodnictwie. Grad niezwykle wielkości zniszczył zupełnie plony na polach i ogrodach. Szczególnie silnie dała się we znaki burza budynkom śląskich zakładów psychiatrycznych, w których grad powybił 530 szyb z okien. O sile burzy świadczy fakt, że z wielu domów wicher pozrywał dachy. Zginęło też wiele ptactwa. Najbardziej ucierpiało miasto Lubliniec i przyległe miejscowości.

Fatalny wypadek reemigrantki

W czwartek powracała do Poznania reemigrantka z Francji, 29-letnia Katarzyna Krukowska. Niedaleko Poznania wydarzył się jej przykry wypadek, mianowicie źle ułożona w pociągu na półce ciężka walizka spadła na nią, kalecząc jej czoło. Podróżni przyszli p. Krukowskiej z pomocą, ranę opatrzono i na dworcu w Poznaniu reemigrantka wysiadła, nie odczuwając narazie żadnych dolegliwości, i udała się do hotelu misji dworcowej.

W ciągu dnia wczorajszego Krukowska zaczęła odczuwać silny ból głowy. Nastąpiły mdłości i stan jej się pogorszył. O godz. 21,50 zawezwano pogotowie ratunkowe (66-66), którego lekarz ustalił prawdopodobieństwo pęknięcia czaszki, spowodowanego uderzeniem walizki i odwiózł chorą do szpitala miejskiego. (mz)

Wyrok na naczelnika Ubezpieczalni społecznej

Wczoraj w sądzie okręgowym w Poznaniu zapadł wyrok w sprawie Sergjusza Zabawskiego, b. naczelnika wydziału gospodarczego Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, oskarżonego o przywłaszczenie 4000 zł z powierzonych mu sum.

Przebieg tego procesu szczegółowo referowaliśmy we wczorajszym wydaniu głównym naszego pisma.

Po przemówieniu stron sąd ogłosił wyrok, mocą którego uznał Zabawskiego winnym przywłaszczenia kwoty 3865 zł i skazał go za to na półtora roku więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3. Na poczet tej kary sąd policzył oskarżonemu arezt prewencyjny. Od zarzutu przywłaszczenia ruchomości, należących do Ubezpieczalni Społecznej, Zabawski został uniewinniony.

Prócz tego sąd zarządził powództwo cywilne na rzecz Ubezpieczalni Społecznej w wysokości 2777 zł. (m)

Straszną śmierć kolejarza

Września. (Tel. wł.) Na stacji kolejowej we Wrześni dostał się między bufory wagonów 40 letni kolejarz Jan Mikołajczak. Nieszczęśliwy doznał zmiżdżenia piersi i wkrótce zmarł, osierocając żonę i troje nieletnich dzieci.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * **Sprostowanie.** W odcinku 84 powieści „Do skonanej śmierci”, tom I, wiersz 7 od góry ma być: której, a nie: która.

— * **Odprawa harcercska.** Z okazji przyjazdu wizytatora GKH. odbędzie się dzisiaj o godz. 19.10 w sali Sem. Naucz. ul. Fr. Ratajczaka odprawa instruktorów, hufcowych, drużynowych i przybocznych. Referat na temat „trzydziennego wyścigu pracy” wygłosi hm. mg. Zawrocki.

Z TEATRU

Teatr Nowy. Na trzyndniowe występy zjechał tu zespół „Reduty” z A. Węgiernką na czele. Pełna humoru sztuka B. G. Shaw'a p. t. „Żołnierz i bohater” w bardzo dobrym wykonaniu całego zespołu rozbawiła świetnie publiczność na wczorajszej premierze. Artyści zbierali zasłużone huczne oklaski. Do szczegółowego omówienia wczorajszego przedstawienia powrócimy w najbliższym numerze.

KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR
Dziś w sobotę, dnia 16 maja r. b. wielka Premjera
 Najwspanialsza komedia muzyczna wytw. „Metro Goldwyn Mayer” realizacji Roy Del Rutha
MELODJA WIELKIEGO MIASTA
 W rolach głównych:
ELEANOR POWELL — ROBERT TAYLOR
 Najnowszy sukces ekranów światowych!
 Wspaniała wystawa! Cudowne piosenki! Nowe gwiazdy! Nowe pomysły!
 Niespotykany rozmach! Humor! Sentyment! Temperament!
 Nowy wyraz ekranu — ostatni krzyk NOWEGO ŚWIATA!

W Palestynie rozruchy nie ustają

Jerozolima. (PAT.) Wzburzenie, wywołane wśród ludności maho-metańskiej przez zamordowanie w Hebron jednego z Arabów, wzrasta z każdą chwilą. W dniu wczorajszym przybyli do Jerozolimy liczni przyjaciele zamordowanego, aby zgodnie ze swymi obyczajami dokonać krwawej zemsty na Żydach. Nad Jerozolimą krążą ciągle angielskie samoloty bombowe, których obecność do pewnego stopnia powstrzymuje ludność od ekscesów.

Londyn. (Tel. wł.) Jak donoszą z Jerozolimy, w Jaffie w piątek doszło do nowych starć pomiędzy Arabami a policją. Tłum demonstrantów zaatakował po odbyciu codziennych modłów pod meczetem policję, obsypując ją kamieniami i innymi przedmiotami. Policja musiała użyć broni palnej.

DZIS w sobotę o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce”

Orkiestra Argentyńska EDUARDO BIANCO
 Olbrzymie zainteresowanie dzisiejszym występem w „Słońcu”.

Dziś zatem najwytworniejsza nasza publiczność będzie miała wyjątkową a może jedyną sposobność podziwiać mistrzowską, światowej sławy Orkiestrę Argentyńską pod dyrykcją słynnego Mistrza, króla tanga Eduardo Bianco, która po niebywałych triumfach na całym świecie a ostatnio w Warszawie w triumfalnym swym tournée po Polsce przybyła na jedyny występ do Poznania.

Eduardo Bianco w czasie swego triumfalnego tournée po Europie koncertował w największych stolicach i przed królami i prezydentami Państw, zyskując wszędzie entuzjastyczne przyjęcie i burzliwe oklaski. Poraz pierwszy będziemy mieli w Poznaniu sposobność usłyszeć najmelodyjniejsze i najpiękniejsze tanga, pieśni, oraz zobaczyć najpiękniejsze tańce argentyńskie w wykonaniu słynnej Orkiestry Eduardo Bianco złożonej z 15 najwybitniejszych muzyków, tancerzy i piosenkarzy, którzy wykonają swój świetny, brawurowy program.

Dzisiejszy występ Orkiestry Argentyńskiej EDUARDO BIANCO wzbudził kolosalne zainteresowanie w Poznaniu. Na dzisiejszy występ wybierają się do „SŁOŃCA” tłumy publiczności, czego dowodem niezwykle ożywiona sprzedaż biletów! Kto nie ma jeszcze biletów — niech śpieszy czempredzej do kasy. Ceny miejsc najniższe od 1-3 zł. Przedprzedaż biletów w składzie cygar p. Szrejbrovskiego, ul. Pierackiego 20, tel. 56-38.

przyczem jeden Arab został zabity, a 188. innych ciężko raniono. W Acco, Beisan i Tulkarm również miały miejsce starcia z policją, przyczem w Acco zostało ranionych kilku Arabów.

Kair. (PAT.) Według nadeszłych tu z Jerozolimy wiadomości, sytuacja w Palestynie jest w dalszym ciągu bardzo poważna. Podczas demonstracji w Jaffie dwóch Arabów zostało zabitych, a ośmiu rannych. W Jerozolimie nie doszło do żadnych poważniejszych wydarzeń, lecz surowe zarządzenia policyjne są w dalszym ciągu stosowane. Żydzi protestują przeciwko działalności politycznej prezydenta Jerozolimy dr. Khaldi.

Propozycja wysokiego komisarza wysłania natychmiast delegacji Arabów do Londynu, została odrzucona przez najwyższy komitet arabski, zarówno jak propozycja utworzenia mieszanego komitetu arbitrażowego angielsko - palestyńskiego na wzór komitetu arbitrażowego w Egipcie.

Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, rząd ma czasowo zrezygnować ze ściągania podatków, aby uniknąć pretekstów do nieposłuszeństwa ze strony ludności.

O pożyczkę dla Niemiec

Berlin. (PAT.) „Berner Tagblatt” donosi, że dr. Schacht zabiega jakoby w Londynie o uzyskanie pożyczki dla Niemiec. Wysiłek jego narazie jest bezskuteczny. Dziennik twierdzi jednocześnie, że długi zagraniczne Rzeszy od r. 1933 wzrosły o przeszło 5 miliardów marek.

Nowy prezydent Wenezueli

Buenos Aires. (PAT) Komunikują urzędowo z Caracas, że najwyższy trybunał sprawiedliwości republiki Wenezueli mianował prowizorycznym prezydentem państwa dr. Arminio Borias.

Wzrost sił japońskich w Chinach

Tienbatsin (PAT). Garnizon japoński w Chinach północnych zwiększony zostanie z 2 tys. do 10 tys. ludzi.

Pekin. (PAT). Attache wojskowy japoński oświadczył przedstawicielom prasy, że posiłki japońskie, które przybędą do Chin północnych nie będą stanowić pełnej dywizji, mają one na celu przede wszystkim obronę interesów obywateli japońskich w Chinach.

Nankin. (PAT) Przedstawiciel chińskiego ministerstwa spraw zagra-

Z WIELKOPOLSKI

—* **Gębice.** Pow. komendant P. P. w Mogilnie, aspirant Okołowicz, decyzją ministerstwa spraw wewnętrznych został przeniesiony do Lidy (woj. nowogródzkie) na stanowisko kierownika komisariatu P. P. Komendantem P. P. na pow. Mogilno mianowany został komisarz Feliks Zychter z Warszawy.

— W Słoboszewie zorganizowano nowe Kółko Rolnicze. W skład zarządu weszli pp.: Graczyk M. — prezes, Chrośniak Fr. — zast., Korach — sekr. i Erdman St. — skarbnik. (lg)

—* **Januszewice.** pow. nowotomyski. Odbyły się tutaj zawody lekkoatletyczne międzystronnicowe, zorganizowane przez miejsc. „Sokoła”. W ogólnej punktacji I miejsce zdobył „Sokół” Zemsko, II miejsce K. S. M. Sapowice, III miejsce „Sokół” Januszewice. W biegu na 2.000 m zwyciężył p. Gołczak „Sokół” Januszewice. (m)

—* **Swarzędz.** W niedzielę, 17 b. m., odbędzie się publiczne zebranie Stronnictwa Narodowego w sali hotelu Polskiego o godz. 12.30. Wygłoszone będą referaty: polityczny i gospodarczy. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Wstęp za legitymacjami i zaproszeniami, które nabyć można u p. M. Nurkowskiego, ul. Wiankowa 1.

— Zebranie T. G. „Sokół” odbędzie się w niedzielę, 17 b. m., o godz. 14 w sali strzelniczej. Kino objazdowe „Halka” wyświetli w Swarzędzu film polskiej produkcji „Służby właskie” 15 b. m. o godz. 8.15. (s. d.)

—* **Srem.** Koło śpiewackie urządziło w sali p. Salacińskiej przedstawienie amatorskie p. t. „Porwana narzeczona”. Iwowski wcielił w 3 aktach Henryka Zbierzchowskiego. Amatorzy wywiązali się z swych ról doskonale. Czysty zysk przeznaczono na sfinansowanie wyjazdu chóru na zawody okręgowe.

— 6-letni Leon Kania uniknął tragicznej śmierci przez utonięcie w jednym z rowów odpływowych do Warty jedynie dzięki wczesnej pomocy w pobliżu przebywających osób.

— Plenarne zebranie Tow. Kupców odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Wład. Rannusa. Poruszono m. in. doniosła dla tutejszego kupiectwa sprawy pokrywania zapotrzebowań przez instytucje, jak n. p. więzienie, kwatery strażnicze szkoły wojsk. w Warszawie i innych ośrodkach. Dyskutowano również nad zagadnieniem kolonizacji przez młode kupiectwo wkłp. zażydzonych województw centralnych i na wniosek p. Franciszka Wozniaka postanowiono stworzyć specjalną akcję, która by w porozumieniu ze Związkiem Polskim w Poznaniu propagowała prąd osiedleńczy i udzielała pomocy materialnej i moralnej chrześcijańskim placówkom.

— Marjan Figaszewski z Kórnika przywłaszczył sobie w r. 1934 na szkole Marii Dudkowej 320 zł oraz podrobił jej pokwitowanie. Za powyższe występki skazano go sąd okręgowy na łączną karę więzienia przez 14 mies. (sn)

—* **Ostrów.** Premje za najpiękniejsze obsadzenie okien i balkonów dla upiększenia miasta uchwalilo Tow. Ogrodnicze kolo Ostrów.

— 10-lecie swego istnienia obchodzi oddział krepeski K. S. M. m. 24 b. m. Po nabożeństwie akademja, po południu zawody na boisku „Sokoła”.

— Miasto przystępuje do wykonania prac brukarskich przy ul. Kościuszki, Staszica i Gimnazjalnej.

— Wizytację kanoniczną parafii ostrowskiej przeprowadzi J. E. ks. biskup Dymek od 10—13 września r. b.

— Katolickie Tow. Ochrony Kobiet (Opieka Dworcowa) obchodzi tu 10-lecie swego istnienia. Z tej okazji odbędzie się 19 b. m. o godz. 20.30 uroczyste zebranie w salce Kat. Koła Pań przy ul. Sienkiewicza 1.

— Publiczne popisy „Sokoła” odbędą się 17 b. m. po poł. na własnym boisku. (os)

— Walne zgromadzenie Banku Kupieckiego Spółdzielczego w Ostrowie odbędzie się 19 maja b. r. o godz. 16.30 w lokalu bankowym.

— Teatr Miejski wystawia w sobotę, 16 b. m., w niedzielę, 17 b. m., o godz. 20.15 operetkę Waltera Kollo p. t. „Baron Kimmel”.

— Na boisku K. S. „Ostrowia” przy parku Marcinkowskiego odbędzie się w niedzielę zawody bokserskie pomiędzy drużynami: W. K. S. 60 p. p. Ostrowa a „Ostrowia”. (rp)

TEATR WIELKI

Dziś w sobotę **PREMJERA**

operetki **W. Bromme'go**

„Najpiękniejsza z kobiet”

z występem **Marji Korabianki**

Ostatnią premjerą, w bież. sezonie będzie przemila operetka „Najpiękniejsza z kobiet”, którą ujrzymy dziś na deskach naszego teatru. Oprócz cenionej artystki scen warszawskich Marji Korabianki, która wystąpi gościnnie, udział biorą czołowe siły operetkowe jak: J. Musielewska, R. Peter, B. Horski, R. Cirin, J. Sendeki, J. Gruszczyński i K. Kopczyński. Operetka urozmaicona będzie pięknymi tańcami, które wykona zespół baletowy z primaballeriną Z. Grabowską na czele.

Reżyserja **B. Horskiego** — kapelm. **W. Buchwald.**

Toalety z magazynu mód „Izabela” Pl. Wolności 17.

W niedzielę popołudniu o godz. 3-ciej po cenach **zniżonych**

„ROSE-MARIE”

z **J. Musielewską**

p 3369

Wieczorem poraz drugi

„Najpiękniejsza z kobiet”

„Hasło” poznańskie w Genewie

Dnia 8 b. m. odbył się w Genewie, pod protektoratem delegata R. P. przy Lidze Narodów, min. Komarnickiego, koncert chóru poznańskiego „Hasło”, urządzony staraniem Stow. Genève-Pologne. Koncert odbył się przy szczernej wypełnionej sali teatru Comédie w obecności około 1½ tys. słuchaczy.

Publiczność, wśród której reprezentowana była delegacja polska z min. Komarnickim na czele, świat dyplomatyczny, wyżsi urzędnicy Ligi Narodów, sfery dziennikarskie, naukowe Genewy itd. przyjmowała z entuzjazmem produkcje „Hasła”, którego program wyłącznie poświęcony był muzyce polskiej.

Chórem dyrygował dyr. opery poznańskiej Z. Latoszewski. Jako solista występował z wielkim sukcesem artysta opery poznańskiej Urbano-wicz.

Tragiczny koniec wojującego bezbożnika

W Wielki Piątek zaszedł w Antwerpji niezwykle wypadek, który żywo przypomina koniec Judasza. Oto pewien tamtejszy mieszkaniec, niejaki Franc Engels, odstępcą od Kościoła, jeden z przywódców miejscowej organizacji bezbożników, brał udział w okresie Wielkiego Postu w przedstawieniu antyreligijnym, zatytułowanym „Bóg w Beauring” (widowisko to zawierało zapewne bluźniercze aluzje z powodu wieści, jakie krążyły w Belgii o objawieniach Matki Najświętszej w miejscowości Beauring).

Otóż w czasie tego przedstawienia, na którym publiczność składała się przeważnie z miejscowych komunistów i bezbożników, — Franz Engels głośno zawołał: „Gdybym musiał wybierać między Bogiem a szatanem — to raczej cały, ze skórą i włosami oddałbym się w ręce szatana”. I cóż się okazało? Oto w Wielki Piątek człowiek ten upił się prawie do nieprzytomności, poczem poszedł na przedstawienie do miejscowego kina. Wkrótce potem kino to stanęło w płomieniach. Wśród publiczności znaleziono kilku rannych i jednego zmarłego, napół spalonego, w którym rozpoznano bluźniercę Engelsa. (KAP.)

SPORT

Piłka nożna

Na stadionie Wojska Polskiego rozpoczęły się już prace, związane z powiększeniem ilości miejsc stojących i siedzących na mecz Chelsea — reprezentacja Polski. Ze względu na spodziewany liczny napływ publiczności i szereg specjalnych pociągów popularnych — pojemność stadionu będzie prawdopodobnie zwiększona do 25 tysięcy widzów. Bilety są już w przedświadczeniu, należy się w nie szybko zaopatrywać. Drużyna angielska przybędzie do Warszawy ze Szwecji już w czwartek wieczorem. Mecz rozpocznie się w sobotę o godz. 17.15. Sędziować będzie prawdopodobnie dr. Lustgarten.

Nazajutrz w niedzielę Anglicy grać będą w Krakowie z Wisłą.

Skład drużyny polskiej na mecz z reprezentacją Polski ustalili w niedzielę nadchodzącą wieczorem kapitan sportowy p. Kałuża. Prawdopodobnie skład ten wyglądać będzie następująco:

Albański (Madejski), Martyna, Szczepaniak, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec, Matjas, Szerfke, Wilimowski, Wodarczyk.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Na zakończenie sezonu Teatr Wielki wystawia popularną operetkę „Najpiękniejsza z kobiet”, której premjera odbędzie się dziś. Do kreowania jednej z głównych partii pozyskana została ceniona artystka Marja Korabianka z Warszawy, która, występując w tej operetce niemal na wszystkich scenach w kraju, odniosła wspaniałe sukcesy. Również inne partie spoczywają w rękach wytrawnych naszych artystów, jak: J. Musielewskiej, R. Petera, B. Horskiego, R. Cirina, J. Sendeki, J. Gruszczyńskiego i K. Kopczyńskiego. Nasz zespół baletowy z primaballeriną Z. Grabowską przyczyni się licznymi tańcami do urozmaicenia przedstawień. Operetkę reżyserował B. Horski, stronę muzyczną przygotował kapelm. W. Buchwald, który też dyryguje premjerą.

Z Teatru Polskiego

W sobotę premjera głośnie i rewelacyjnej nowości, która na wszystkich scenach europejskich i ostatnio w Warszawie zdobyła nadzwyczajne powodzenie, p. t. „Nieusprawiedliwiona godzina” Bekkefego. Podwójną rolę pensjonarki i damy światowej grać będzie p. Ludwizanka. Będzie to ostatni utwór lekkiego repertuaru, ponieważ wkrótce rozpoczyna występy Stefan Jaracz i Ludwik Solski.

W nadchodzącą niedzielę po południu po cenach do połowy zniżonych odegrana będzie po raz ostatni komedia p. t. „Pierwszy występ Jenny”. Będzie to ostatnie przedstawienie popołudniowe w tym sezonie.

Z Teatru Nowego

W sobotę oraz w niedzielę wieczorem na scenie Teatru Nowego Zespół Reduty da dwa przedstawienia znakomitej satyrycznej komedji G. B. Shaw'a „Żołnierz i bohater” z gościnnym występem czołowego aktora i reżysera scen warszawskich Aleksandra Węgieckiego, odtwórcy roli głównej. Prócz A. Węgieckiego obsadę komedji tworzą aktorzy Reduty, pp. Łuczycyca, Zarebińska, Zielińska, Arnoldt, Tański, Jabłoński, Michałowski. Dekoracje art. mal. Mieczysława Różańskiego, kostjumy projektu Zofji Węgieckowej.

„Matura”, ciesząca się nadzwyczajnym powodzeniem, dana będzie po raz 47 po- jutrze w niedzielę na przedstawieniu popołudniowym, po cenach do połowy zniżonych.

RECENZJE KINOWE

Kino „Corso” wyświetla film pod tyt. „Drewniane krzyże” z Gabrielem Gabrio, Piotrem Blanchard i Karolem Vanel. Jest to opowieść z czasów wielkiej wojny, bardzo realistyczna, pełna grozy, której siłę mogą ocenić tylko ci, którzy przeżyli te piekielne czasy. Film wyraża całą okropność wojny i tragizm milionów ludzi w niej zaangażowanych, czego rezultatem są „drewniane krzyże”. (Sza)

Kino „Tęcza - Wilda” wyświetla film francuski p. t. „Amok”, nakręcony według znanej noweli Zweiga pod tym samym tytułem. Na filmie tym wycisnął piętno swej indywidualności reżyser rosyjski Fiodor Ozep. Przeciętny widz polski w przynębiającej i dusznej atmosferze filmu prawdopodobnie nie będzie się czuł dobrze. Obsada aktorska filmu — na poziomie wysokim: Inkirzyniew, Marcelle Chantal, Jean Younel. (Sza)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświadczone przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY - PARCELE

Parcele
willową kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 996

Dom
w Puszczykowie sprzedam, cena 25 000, morga ogrodu. Adres Kurjer Poznański zdg 45 861

Kupię
parcelę okolicy Poznania, cenę ca 1 zł za m². Oferty Kurjer Poznański zdg 45 824

Na sprzedaż
parcela przy ul. Palacza, Łazarz — 3 000 m², dobra lokata pieniędzy korzystnie na sprzedaż tylko za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 828

Domy
czynszowe, wille Poznaniu polecenia właścicieli, korzystne warunki, dogodne wpłaty na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 956

Dom
niewykończony dla 7 lokatorów za 16 000,— sprzedam w Dębcu. Pośrednicy — ykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 019

Domek
kupię wprost od właściciela przy Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 667

7. SPRZEDAŻE

2 bilardy
automatyczne à 175,— sprzedam. Skład Cukierków. Półwiejska 19. zdrgr 45 838

Sportkę
zamienię na wózek z dopłatą. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdg 45 321/2

Zakład fotograficzny
w garnizonowym mieście z całym inwentarzem bardzo korzystnie sprzedam. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego dg 1853

Skład
drobiu, delikatesów, owoców — mieszkaniem. Adres Kurjer Poznański zdg 45 864

Lodówkę
sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 45 702

Restauracja
centrum bilardy, radio. Cena 3 500. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 723

13. SZUKA MIESZK.

Pokoju
z kuchnią wzgl. pokoju samotna centrum, agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 778

Pokoju
próżnego od gospodarza poszukuje od 1. 6. pewny płatnik. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 45 381

Dwa
pokoje, bardzo pewny płatnik (zgóry). Oferty Kurjer Poznański zdg 45 971

Pokoju
kuchnią okolicy Jeźc lub Łazarza zaplace rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 614

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobną.

a) Służba domowa

Dziewczyna
kucharka poszukuje posady także na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 733

Gospoia
poszukuje posady do samotnych państwa lub na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 737

Dziewczyna
szuka posady cośkolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 791

Biedna
grzeczna szuka posługi 4 razy w tygodniu przed południem, praniem na Jeźcach. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 972

b) Inni

Mistrz stolarski
długoletni kierownik fabryki mebli, dzielnym organizator, kalkulator, obeznanym techniką najnowszych maszyn szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 471

Krawcowa
sierota szuka posady do szycia w szwalni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 45 653

Krojczyini
czeladniczka szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 286

Piekarz - cukiernik
pracował dotychczas w Niemczech szuka pracy od zaraz, wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 688

Żelazniak
młody, energiczny spec. okucia meblowe, budowlane poszukuje posady od 1. 6. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 684

Dwaj kelnerzy
rzetelni, przystojni szukają posady, miejscowość obojętna, również na sezon. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 632

Pielęgniarka
wychowawczyni, dzieci wykwalifikowana referencjami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 627

Praktykant gospodarzy
ze szkoła handlowo - rolnicza i praktyka poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 44 376

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc maj 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach z 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża. Do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświadczone do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.